

Matlane, No Cześć

Nie chcę dorastać, dobrze wiem że Ty też,
Tak jak mój kwiatek w pokoju,
Patrząc przez szybę na deszcz,
Mamy wahania nastroju i często chcemy się zjeść,
Mimo że lata nie gadamy, to jesteśmy na "Cześć"
(Co nie?)

Piszę to CD,
Piszę dla CB
Znaki drogowe,
Znaki na niebie,
I jeszcze ta pani w kiosku,
Mówi żebym zagadał Cię w końcu...

No cześć, może pamiętasz mnie,
Jak gadaliśmy co dzień, wszystko było okej,
Czy jeszcze będzie, kto wie?
Może się zobaczymy, a jak tak to...
Jeszcze zaparują nam szyby...

Mamy alibi że ****
Żeby pogadać tu znów,
Martwić się o parę bzdur,
Żeby popłakać i czuć to tak samo,
Budzić się rano,
Mieć Cię po prawo,
Patrzeć czy grano w Esce mnie,
Halo

No cześć, może pamiętasz mnie,
Jak gadaliśmy co dzień, wszystko było okej,
Czy jeszcze będzie, kto wie?
Może się zobaczymy, a jak tak to...
Jeszcze zaparują nam szyby...

Potłuczemy szyby i lustra,
Już potłukliśmy serca,
Twoja szminka na koszulkach,
Nie chce zmyć się od czerwca,
W jesień przykryje ją bluza,
Która Cię jeszcze pamięta,
A w zimę kurtka,
Którą dałem Ci jak wyszliśmy z metra

No cześć, może pamiętasz mnie,
Jak gadaliśmy co dzień, wszystko było okej,
Czy jeszcze będzie, kto wie?
Może się zobaczymy, a jak tak to...
Jeszcze zaparują nam szyby...

No cześć, zanim zapomnisz mnie,
Pogadajmy jak w ten ciepły lipcowy dzień,
Jeszcze będzie okej, Jeszcze się zobaczymy,
A jak tak to, razem potłuczemy te szyby...